

Protokół nr 1/15
z posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej
Rady Gminy Orchowo
z dnia 25 lutego 2015 r. w Sali Posiedzeń Urzędu Gminy

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula o godz. 14:00 otworzył posiedzenie Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej Rady Gminy Orchowo. Następnie powitał członków komisji i zaproszonych gości.

Ad. pkt 2) Stwierdzenie prawomocności obrad.

Na podstawie listy obecności (**załącznik nr 1**) Przewodniczący stwierdził, że w posiedzeniu uczestniczy wymagana większość członków Komisji, co pozwala na podejmowania prawomocnych decyzji i wniosków, obecnych 12 członków Komisji. Lista obecności gości zaproszonych na posiedzenie Komisji stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 3) Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Oświaty odczytał proponowany porządek obrad w brzmieniu jak niżej:

- 1) Otwarcie posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej.
- 2) Stwierdzenie prawomocności obrad.
- 3) Przyjęcie porządku obrad.
- 4) Przyjęcie protokołu nr 2/15 ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa z dnia 27 stycznia 2015r.
- 5) Informacje: Zespołu Interdyscyplinarnego, Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Skubarczewie oraz Dyrektora Środowiskowego Domu Samopomocy w Słowikowie.
- 8) Opiniowanie projektów uchwał:
 1. w sprawie zwrotu kosztów przejazdu dzieci i uczniów z miejsca zamieszkania do przedszkoli i szkół w danym roku szkolnym, umożliwiających realizację rocznego przygotowania przedszkolnego i obowiązku szkolnego w przypadku zapewnienia dowozu i opieki przez rodziców, opiekunów lub opiekunów prawnych.
- 9) Wnioski i sprawy bieżące.
- 10) Zakończenie.

Ad. pkt 4) Przyjęcie protokołu nr 2/15 ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa z dnia 27 stycznia 2015 r.

Przewodniczący Komisji Oświaty złożył wniosek o przyjęcie w/w protokołu bez odczytywania, uzasadniając to faktem, iż był on wyłożony do wglądu Radnych w Biurze Rady Gminy i Radni mieli możliwość zapoznania się z jego treścią.

Wobec braku wniosków i uwag ze strony członków Komisji Przewodniczący Komisji Oświaty poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu nr 2/15 ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa z dnia 27 stycznia 2015 r.

Protokół nr 2/15 ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa z dnia 27 stycznia 2015 r. został przyjęty jednogłośnie przy 12 głosach „za” w obecności 12 członków Komisji, bez odczytywania.

Ad. pkt 5) Informacje: Zespołu Interdyscyplinarnego, Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Skubarczewie oraz Dyrektora Środowiskowego Domu Samopomocy w Słowikowie.

Jako pierwsza głos zabrała Pani Irena Kowalewska Przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego, która pokrótce przedstawiła działalność w/w zespołu.

Irena Kowalewska Przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego: Dane osób, których sprawami się zajmuje Zespół Interdyscyplinarny objęte są ochroną, wobec czego będę mówiła ogólnie. Nie podając imion, ani nazwisk. W skład Zespołu Interdyscyplinarnego wchodzi przedstawiciele GOPS - u, Gminnego Zespołu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przedstawiciele Oświaty, Ochrony Zdrowia i organizacji pozarządowych. Razem liczy on 9 osób. W 2014 r. odbyło się 7 spotkań, które dotyczyły niebieskiej karty i związane były z przemocą w rodzinie, a także procedur wobec sprawców przemocy. Zaznaczyć należy, że członkowie Zespołu Interdyscyplinarnego, jak i grup roboczych pracują społecznie, stąd też może wynika małe zainteresowanie członków zespołu udziałem w szkoleniach i pracach Zespołu. W 2014 r. do Zespołu wpłynęło 6 niebieskich kart. Na wniosek Przewodniczącego powstało 6 grup roboczych do rozpatrzenia i prowadzenia tych spraw. Składały się one z grup liczących 3 członków. Razem odbyły one 14 spotkań. Niebieskie karty zostały założone, a grupy robocze monitorują sytuację w tych rodzinach dotkniętych przemocą. Udzielono pomocy ofiarom przemocy. Sytuacja w tych rodzinach jest monitorowana zarówno przez miejscową policję, jak i pracowników GOPS. Opracowane zostały indywidualne plany pomocy dla ofiar przemocy. Monitorowanie odbywa się poprzez spotkania ze sprawcami przemocy i osobami, wobec których ta przemoc została użyta. Przemoc jest przeważnie wynikiem nadużywania alkoholu. Mamy również do czynienia z przemocą psychiczną, czy też finansową. W punkcie konsultacjami prowadzone są zajęcia terapeutyczne. Nie wszyscy sprawcy przemocy chcą brać udział w tych zajęciach. Dużo większym zainteresowaniem cieszą się one wśród ofiar przemocy. W wyniku tych działań poprawiło się bezpieczeństwo w tych rodzinach. Zajęcia terapeutyczne cieszą się dużym zainteresowaniem. Są osoby, które uczestniczą w nich systematycznie, część raz na jakiś czas, a część osób nimi objęta w ogóle nie przychodzi. Przewodniczący Zespołu wystąpił w 2014 r. z prośbą o przeprowadzenie mediacji w jednej z rodzin, w których rozpoczęto procedurę niebieskiej karty, ze względu na przemoc psychiczną do Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Słupcy oraz zorganizowano spotkania z psychologiem. Do grup roboczych w sytuacji, gdy jest w niej dziecko powoływani zostają wychowawcy, a jeżeli w rodzinie występuje choroba przedstawiciele służby zdrowia. W 2014 r. zamknięto 4 niebieskie karty. Jedną ze względu na bezzasadność dalszego prowadzenia i trzy ze względu na ustanie przemocy w tych rodzinach i w oparciu o uzasadnione przypuszczenie, że została ta przemoc w tych rodzinach zaprzestana.

Radny Ryszard Szczepański: Na czym polega przemoc finansowa?

Irena Kowalewska Przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego: Chodzi tu o budżet rodzinny. Często przyczyną takich zachowań jest nadużywanie alkoholu.

Radna Irena Mielcarek: Czy są jakieś kary za to, że sprawca nie uczestniczy w terapii?

Irena Kowalewska Przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego: Nie mamy prawa go do niczego zmusić.

Radny Ryszard Świtek: W jakich Sołectwach zostały te niebieskie karty założone?

Irena Kowalewska Przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego: Nie prowadzimy tego typu ewidencji.

Dyrektor DPS w Skubarczewie Andrzej Nowakowski: Dom powstał 15 marca 1981 r. Początkowo był to dom emeryta – rencisty. W 1992 r. zmieniła się ustawa. Dom przyjął nazwę Dom Pomocy Społecznej z siedzibą w Skubarczewie. Jednostka została odkupiona od Kopalni Solnej z Inowrocławia. Początkowo prowadził to Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Koninie. Następnie powstały Powiaty. Zostało to podzielone. Powstały Powiatowe Centra. Merytorycznie, oficjalnie jesteśmy jednostką organizacyjną Starosty Powiatu. Dom zatrudnia, różnie to bywa od 35 do łącznie ze stażystami 40 osób bywa. Dom jest placówką koedukacyjną. Jest to placówka dla osób

przewlekłe psychicznie chorych. Do 2007 r. była to placówka dla osób przewlekłe somatycznie chorych. Ze względu na to, że w 2004 r. państwo zafundowało nam zmianę ustawy. Głównie zmiany finansowania gminy przestały przysyłać klientów na pobyt, że tak powiem. U nas tak się zdarzyło, że w 2004r. mieliśmy 10 wakatów. Groziło nam to, że będziemy musieli zwolnić pracowników. Nie mogliśmy się utrzymać. To 10 wakatów kosztowało nas w granicach 150 tys. zł. Doszliśmy z załogą do porozumienia. Obniżyliśmy sobie pensje o 10 % i tak dobrze się stało, bo to przetrwaliśmy. W 2007 r. wystąpiliśmy jeszcze raz do Wojewody. Nie dostaliśmy pozwolenia. Poprawiliśmy to, co trzeba. W 2007 r. pod koniec Wojewoda wyraził zgodę. Przekwalifikowaliśmy placówkę. Poskutkowało to tym, że mamy teraz 20 osób oczekujących. Oczywiście to było przedyskutowane z Dyrekcją Szpitala Psychiatrycznego w Gnieźnie. Jakie są możliwości przekazywania osób. Pani dyrektor stwierdziła, że koniecznie taki Dom może tu w okolicy Szpitala powstać. Wojewoda się przychylił. Personel musiał odbyć szkolenie specjalistyczne. Prawie wszyscy mają skończone szkoły opiekuna osób starszych, ale to nie wystarczyło. Pani Dyrektor powiedziała, że to nie wystarczy i musi być, co najmniej 2 tyg. Pracownicy wszyscy go odbyli. No i w tej chwili działamy jako Dom Pomocy Społecznej w Skubarczewie. Od czasu, kiedy ta placówka powstała, trochę się w niej działo. Jeszcze za mojego poprzednika Pana Waleriańczyka został dobudowany tył. Podyktowane to było tym, że trzeba było windę osobową zainstalować. Kiedyś było to jeszcze pod jurysdykcją konserwatora zabytków i żeby to nie straciło na wyglądzie dobudowane wieże są dopasowane do całości. Następnie w 2002 r. wybudowaliśmy przydomową oczyszczalnię ścieków. W 2006 r. przeszedł kapitalny remont dział żywienia. Dostosowując się do wymogów obecnych. W 2012 r. termoizolacja całego DPS-u. Bo w 2000 r. takie to było częściowe, góra była i zmiana centralnego ogrzewania z węglowego na olejowe, a w 2012 r. żeśmy dokończyli termoizolację i cały budynek został ocieplony, łącznie z dachem. Na wymianę poszycia tego, bo to jest taki dach, ale nieużyteczny. W 2013 r. dostosowaliśmy się do wymogów. Naszą placówkę zakwalifikowano do innego typu placówek objętych bezpieczeństwem Ppoż. Musieliśmy wydzielić dużą klatkę schodową, też bardzo duża inwestycja około 200 tys. zł. W domu funkcjonują 4 działy: dział żywienia, dział administracyjno – gospodarczy, dział terapeutyczny, dział medyczny. W dziale terapeutycznym trzeba bardzo dużo osób zatrudniać, bo musimy wykazać ustawowy wskaźnik zatrudnienia 25,5 etatu na 51 osób wskaźnik zatrudnienia musi być 0,5. Koszt utrzymania mieszkańca na dzień dzisiejszy na rok 2015 to 3 182 zł. Cały czas współpracujemy tu z Gminą. Współpraca ta była pt. dożywianie dzieci. Uważam, że to była duża pomoc naszej placówki. Bo to trwało 10 lat. Praktycznie gotowaliśmy za wsad do kotła. Pan Wójt nam nie płacił ani za pracowników, ani za pracownika, który dowoził, tylko też za paliwo. Więc uważam, że tu Dom dużo pomagał. Cały czas współpracujemy ze Środowiskowym Domem Samopomocy w Słowikowie i ze wszystkimi instytucjami, które wyrażą taką chęć.

Radny Grzegorz Mikula: Ilu pensjonariuszy mieszka obecnie w DPS – ie?

Dyrektor DPS w Skubarczewie Andrzej Nowakowski: Cały czas mamy 51. Nie możemy mieć ani dnia wakatu, bo to skutkuje też tym, że nie mamy pieniędzy.

Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Słowikowie Elżbieta Przybylska: Środowiskowy Domu Samopomocy w Słowikowie funkcjonuje od lipca 2002 r. Został zorganizowany na parterze byłej szkoły podstawowej w Słowikowie. W związku z reorganizacją tej placówki. Nasz dom jest typu AB. Znaczy to, że osoby, które u nas przebywają są to osoby, które są upośledzone umysłowo, bądź chore psychicznie i takich osób w ośrodku mamy 40, bo na tyle miejsc wyraził zgodę Urząd Wojewódzki. W tym z rozpoznaną chorobą psychiczną jest tych osób 14, a z upośledzeniem umysłowym 26. Prowadzimy przede wszystkim terapie. Jest to terapia: plastyczna, techniczna, kulinarna, tzw. rewalidacyjna właściwie wychowawcza Pracownia rewalidacyjna jest u nas bardzo dobrze wyposażona. Oprócz tego prowadzimy również treningi np. trening spędzania wolnego czasu, trening higieniczny. Prowadzone są zajęcia z rehabilitacji ruchowej. Zajęcia pedagogiczne, bo mamy taką grupę młodzieżową. Zainteresowanie jest olbrzymie, ponieważ nie mamy ograniczeń ani w dół, ani w górę. Początkowo nasz ośrodek był przeznaczony dla osób od 16 roku życia. Później to się zmieniło w związku z zapotrzebowaniem. W ramach Sali Rewalidacyjnej mamy pracownię doświadczania światła. Jest ona bardzo dobrze wyposażona. Skorzystaliśmy z rezerwy budżetowej na tą inwestycję. W czasie przeszłym obdarowano nas takimi ekstra pieniężkami. Wiele rzeczy udało się

nam za nie zrealizować. Wracają do prowadzonych zajęć. Prowadzimy zajęcia logopedyczne, konsultacje psychologiczne. Środki finansowe. W zeszłym roku 2014 na prowadzenie ośrodka dostaliśmy 486 tys. zł. Główny trzon pracowników stanowią terapeuci. Mamy 4 terapeutów do każdej pracowni. Zatrudniamy także księgową oraz 2 osoby w charakterze opiekunów. Zatrudniamy osoby w oparciu o umowę o pracę w liczbie 8,5 etatu, a także w oparciu o inne formy zatrudnienia. Mamy Pana fizjoterapeutę, który 3 razy w tygodniu przyjeżdża i wykonuje zabiegi. Mamy Panią logopedę. Psychologa. Mamy Panią, która skończyła pedagogikę o specjalizacji praca z dziećmi autystycznymi. Mamy 2 dzieci z problemami autystycznymi. Dzieci te chodzą do nas do ośrodka i jednocześnie realizują obowiązek szkolny. Powinniśmy, co najmniej dwa razy w roku przeprowadzić samo doszkalcenie w formie szkoleń wewnętrznych jak i w formie szkoleń zewnętrznych. W zeszłym roku wszyscy pracownicy odbyli takie szkolenia w zakresie umiejętności interpersonalnych, pracy z dzieckiem autystycznym, bo to jest problem teraz dla nas najbardziej aktualny, szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy przed lekarskiej, w zakresie ochrony danych osobowych i właśnie z tej umiejętności spędzania wolnego czasu. Ogólnie powierzchnia użytkowa, z której korzystamy, ja cały czas mówię o tym parterze budynku jak i o sali rewalidacyjnej znajdującej się na piętrze wynosi 344 m². Jest to wystarczające jak na nasze potrzeby. Przedział wiekowy, jaki mamy, są tu os. od 12 mies. do 94 roku życia. Co raz częściej osoby pracujące zgłaszają starszych członków swoich rodzin do nas na zajęcia. Dla tych os. prowadzimy zajęcia kulturalno – oświatowe. Grupa osób starszych jest w obecnej chwili dominująca. Organizujemy dla tych osób zajęcia dziennego pobytu. Średnia frekwencja na zajęciach to 26 osób. Ze względu na to, że osoby starsze często chorują. Dobrze współpraca układa nam się z GOPS-em, Przychodnią Zespołu Lekarza Rodzinnego, neurologiem, DPS-em w Skubarczewie, UG Orchowo, ŚDS-em Trzemeszno, Lucynowo, Pietrzykowo. Co do naszych planów na bieżący rok, to pragniemy podwyższyć standard naszego ośrodka poprzez poprawę bazy lokalowej. Tu duże podziękowania dla poprzedniej Rady Gminy, że sfinansowała nam projekt takiego pawilonu do budowy takiej sali. To jest sala na spotkania o powierzchni około 20 m² licząc razem z zapleczem. Projekt ten jest już prawie ukończony. Mamy wszystkie pozwolenia. Piszemy o sfinansowaniu tego projektu. Chcielibyśmy uatrakcyjnić nasze zajęcia poprzez zajęcia z rękodzieła. Nie udało się niestety rozwinąć współpracy z KGW. Taki mieliśmy zamysł. Dziękuję.

Ad. pkt. 8) Opiniowanie projektów uchwał:

- 1. w sprawie zwrotu kosztów przejazdu dzieci i uczniów z miejsca zamieszkania do przedszkoli i szkół w danym roku szkolnym, umożliwiających realizację rocznego przygotowania przedszkolnego i obowiązku szkolnego w przypadku zapewnienia dowozu i opieki przez rodziców, opiekunów lub opiekunów prawnych.**

Wójt Gminy: W skrócie przedstawię najważniejsze rzeczy. Od miesiąca mamy Panią z NIK, – u, która kontroluje dojazdy, dowozy dzieci z miejsca zamieszkania do szkół. Gmina ma obowiązek zapewnienia dowozu dzieci uczęszczających do przedszkoli i od klasy I do IV, jeżeli odległość miejsca zamieszkania do szkoły czy przedszkola wynosi powyżej 3 km. No i potem od klasy V, VI i klasy gimnazjalne, jeżeli ta odległość wynosi powyżej 4 km. Mieliśmy umowy, dotyczyło to 3 rodzin, bodajże 2 w Gałczynku i 1 w Myślatkowie. Mieliśmy umowę podpisaną z rodzicami, którzy otrzymywali za to tzw. kilometrówkę wynoszącą 0, 8358 za km. Pani z kontroli zakwestionowała niezgodność tego z ustawą i przepisami. W tej chwili planujemy wprowadzić uchwałę, która ma zostać jeszcze dopracowana, ponieważ zgodnie z przepisami zwrot się należy za dowozy, ale musimy średnią obliczyć taka, jaka przypada za bilet autobusowy. To wychodzi więcej. Pan Sekretarz ma tabelki i może mniej więcej powie jak by to wyglądało, żeby było to zgodnie z przepisami.

Sekretarz Gminy Orchowo: Tutaj w przypadkach, które mamy na terenie Gminy Orchowo uczniowi należałoby zwrócić cena biletu podstawowego to jest 5, 20 zł, jest 25 % ulgi, to jest 3, 90 zł wychodzi cena biletu w jedną stronę dla dziecka i w sytuacji jeśli to dziecko nie ma 7 lat byłaby też możliwość zwrotu kosztów dla opiekuna, który musiałby jechać z tym dzieckiem w wysokości 5, 20 zł. Dowóz dziecka do szkoły wyniósłby razem około 10 zł w jedną stronę i w drugą, więc łącznie około 20 zł. Tak jak mówił Pan Wójt, to oczywiście wychodziłoby drożej. Jak nie mamy fizycznej możliwości, to jest Myślatkowo pod lasem. Nie wiem, co jest tam w stanie dojechać. Podobna sytuacja jest w Gałczynku,

gdzie będziemy prawdopodobnie organizować jakiś nawrót, aby te dzieci dowozić. Aczkolwiek uchwała i tak nie jest skierowana do tych konkretnie trzech rodzin. Ona może być ogólnie skierowana, bo już po Komisji pojawiły się sygnały, że może jeszcze jakaś rodzina powinna być objęta tym dowozem. To też trzeba rozważyć. Każdy taki zwrot odbywałby się na wniosek. Musiałaby być podstawa, aby każdy taki wniosek indywidualnie przeanalizować, czy to nie powodowałoby korekty dowozów, czy korekty miejsc, z których odbierane są dzieci. Tym trzem rodzinom na podstawie ustaleń kontrolnych umowy zostały wypowiedziane. Od poniedziałku zaczyna się nowy semestr i trzeba teraz pomyśleć: czy będziemy teraz dowozić, czy powrócimy do poprzedniego systemu, który już wiemy, że nie powinniśmy stosować, czy też podejmiemy uchwałę i na jej podstawie będziemy tym rodzicom zwracać poniesione koszty.

Wójt Gminy: Zastanawiam się, czy zanim wywołamy daną uchwałę nie poczekać na konkretne zalecenia pokontrolne, taka też była sugestia na Komisji Rolnictwa.

Radny Stanisław Zawada: Jestem za tym, aby wstrzymać się z tą uchwałą do wyników pokontrolnych NIK.

Sekretarz Gminy Orchowo: Tutaj z Wójtem podjęliśmy decyzję, że powstrzymamy się do jutra i ewentualnie Pan Wójt wycofa jutro ten projekt Uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: Tym rodzicom się wypowiedziało umowy i oni nie otrzymują żadnego zwrotu?

Sekretarz Gminy Orchowo: Tak.

Radny Ryszard Szczepański: Panie Wójcie wiem, że sąsiednie Gminy też to przerabiały jak się zachowali Ci nasi sąsiedzi? Mam też pytanie do Sekretarza, że jedno dziecko 20 zł, a jak pojędzie drugie, to też 20 zł?

Sekretarz Gminy Orchowo: Za drugie też 20 zł.

Wójt Gminy: W przypadku Gałczyńka wydaje mi się, że problem uda się załatwić. Konieczne byłoby wybudowanie jakiejś wysepki, bo o ile wiem zgodnie z przepisami autobus nie powinien cofać. Gorzej z Myślątkowem i tamtymi okolicami, ale to też trzeba obliczyć. Oprócz tego czas dowozu dzieci się wydłuży. Pani z kontroli wyliczyła, że powyżej 3 km, a w Osówcu blok ostatni ma powyżej 3 km, a blok przed już ma 290 i teraz próbujemy to skoordynować. Pan Radny ma rację, że możemy się tutaj posiłkować doświadczeniami innych gmin, własnymi. Nie jest to proste. Nie wyobrażam sobie, że autobus pojedzie do Osowca weźmie z jednego bloku, a drugiego nie.

Radny Zenon Czwójdak: Popieram wniosek Wójta o ile mi wiadomo autobus, który wiezie dzieci nie może cofać. Musi być pętla, musi być koło, aby zawracać.

Radny Grzegorz Mikuła: Rozmawiałem wczoraj z tą jedną Panią z Gałczyńka i ona byłaby zadowolona, gdyby to jej dziecko, chociaż rano zostało zabierane.

Radny Grzegorz Mikuła: No to w takim razie tej uchwały nie będziemy opiniować.

Ad. pkt 9) Wnioski i sprawy bieżące.

Wójt Gminy: RIO zakwestionowała uchwałę odnośnie śmieci komunalnych. Powołując się na art. 6 j 2a. Prawdopodobnie zakwestionowała fakt, że nie może być 3 stawek tylko 2. RIO przysłało nam na razie zawiadomienie o wszczęciu postępowania w tej sprawie, a dzisiaj obraduje nad rozpatrzeniem ważności podjętej uchwały. Pani Skarbnik mówi, że z praktyki wie, że takie coś najprawdopodobniej zostanie przez RIO zakwestionowane. Pani Skarbnik właśnie dostała informacje, że uchwały te uznano za niezgodne z przepisami. Czyli wracamy do tematu. Muszą być ustalone tylko 2 stawki: za

śmieci segregowane oraz zmieszane. Ja nadal obstaje przy stawkach 9 zł i 21 zł. Na Komisji Rolnictwa poproszono o symulacje, obliczenia. Symulacje te stanowią **załącznik nr 3** do protokołu. Państwo otrzymali ode mnie symulacje propozycji. Na samym dole kartki macie państwo napisane: spodziewane koszty obsługi systemu odpadami komunalnymi wynoszą ok. 440 tys. zł. 440 tys. zł jest to suma obliczona przez pracowników Gminy i przeze mnie posiłkowaliśmy się danymi z zeszłego roku do którego doszły zwiększone koszty wywozu śmieci oraz rezygnacji ze zbierania popiołów. Chodzi tu o te 130 pojemników. Z moich obliczeń prognozowana miesięczna suma wydatków to 32 tys. 934 zł średnio mnożąc to przez 12 miesięcy, daje to sumę 395 tys. 208 zł. Z tym, że licząc firmy i działkowiczów prognozujemy dochód w wysokości 35 tys. zł razem jest to suma prognozowana 430 tys. 208 zł. Nie wliczamy w to tzw. PSZOK – u. Tam będą odpady wielkogabarytowe, opony, środki ochrony roślin, gruz. Z tego, co mi Pan Wędzikowski mówił koszt utrzymania jest w granicach 10 – 12 tys. zł razem z kosztami obsługi i kosztami administracji. W wariancie drugim macie Państwo stawki: 8 zł za odpady segregowane i 24 zł za zmieszane. Prognozowane dochody miesięczne to: 30 tys. 560 zł razy 12 plus 35 tys. zł równa się to 401 tys. 720 zł. Państwo macie na dole napisane, że od 9 stycznia 2015 r. do 25 lutego 2015 r. liczba osób, które zadeklarowały zmianę sposobu segregacji odpadów ze zmieszanego na selektywny wynosi 107 os. Stawka 24 zł wydaje mi się zbyt drastyczną podwyżką. Blok ten tutaj, który zamieszkuje 40 kilka osób też zamierza przejść ze zmieszanych na selektywne. Proszę o dyskusję i przeanalizowanie.

Radny Ryszard Szczepański: Dziwne jest to, że w poprzednim systemie mieliśmy 3 stawki, a teraz są też 3 stawki.

Wójt Gminy: Od lutego zmieniła się ustawa. Przedtem Gminy i Państwo Polskie nie miało doświadczenia i różne rzeczy przechodziły i były akceptowane. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował, że nie ma najwyższej stawki określającej. Dzisiaj w ustawie jest to wyraźnie określone biorąc pod uwagę średnie dochody. Dzisiaj można powiedzieć mniej więcej, że najwyższą stawką, jaka może być to 25 zł. Natomiast na rodzinę w przeliczeniu nie może to być więcej niż 70 zł.

Radny Stanisław Zawada: To kompostowniki są niepotrzebne.

Wójt Gminy: Są jak najbardziej potrzebne. Z kompostowników możemy na działki nawozić i mamy fosfor, potas, mikroelementy.

Radny Grzegorz Mikuła: Panie Wójcie niecały miesiąc temu podwyżka 2 zł. Teraz znowu podwyżka. W takim tempie jak będziemy dalej podwyższać.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: Panie Wójcie, drodzy Radni, jeżeli wychodzi się z błędnego założenia, to wychodzą błędne kwoty. Ja poprzednio tłumaczyłem, Pan Wójt to nadal podtrzymuje w 440 tys. jest 130 t popiołu, to jest kwota 80 tys. zł. Pan Wójt to nadal podtrzymuje, że taką ilość ze 130 pojemników my zbieraliśmy w ciągu roku. Ja się z tym nie zgadzam. Bo w tej kwocie 440 tys. jest dodatkowo 130 t popiołu. Skąd się wzięła kwota 130 t popiołu. Na Komisji Rolnictwa Pan Sekretarz stwierdził, że na ostatnim wywozie zebrano więcej 8 t, czyli przeliczając to 6 razy okres grzewczy zakładając nawet 10 t, to jest 36 tys. z jakimś tam ułamkiem. Ja się z tymi obliczeniami po prostu nie mogę zgodzić. Mówimy tu, że tona zmieszanych wynosi 637 zł 20 gr. A czemu Państwo nam nie mówią, że wywóz śmieci segregowanych to jest tylko 216 zł. Przyjmuje się tylko te większe stawki, a nie podaje się tych mniejszych. Ja proszę o wzmożenie kontroli wywozu. Ja proponuję Panu Wójtowi, Pani Skarbnik, aby uchwaloną kwotę 430 tys. tak podzielić stawkami, żeby stawki osiągnęły tamtą kwotę. Ja ciągle nie wiem, co to za kwota 35 tys. to są firmy i działki. Czytaliście ostatnio gazetę Pani dziennikarki, gdzie Powidz już się przymierza do stawek ryczałtowych za działki. Jeżeli my uchwalimy od działek powiedzmy 150 zł, a tych działek jest 150 to będzie nadwyżka? Proszę o wzięcie pod uwagę moich wątpliwości.

Wójt Gminy: Panie Radni stawki te wynikają z obliczeń Pana Piotra Wędzikowskiego, który się tym zajmuje jest specjalistą od tego. Natomiast kwota 35 tys. od firm jest obliczona przez Panią mgr Guzik, która też jest specjalistą. Ja podtrzymuje swoje stawki 9 i 21. A pytania szczegółowe, no niestety nie ma Pana Piotra. Jeżeli chodzi o wywóz, to zmieszane odpady kosztują na bramie w

Koninie 637 zł i 20 gr. Tak zwane selektywne, biodegradowalne 432 zł, selektywne typu szkło, papier, butelki 216 zł, natomiast meble, odpady wielkogabarytowe 648 zł.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: To są dane przygotowane przez Pana Piotra Wędzikowskiego przeczytam jeszcze raz. 480 t razy 637,20 zł to jest kwota 305 tys. 52,8 t razy 216 zł to jest kwota 11 tys. Bio 4,8 t. 200 kg medyczny razy stawka 7,5 tys., ale koszt dla nas przewidywany, to jest kwota 1, 600 zł. To są dane twarde i tu była kwota 320 tys., ale jaki się doliczy 1206t popiołu po 637 zł to jest już 406 tys. To bijemy się o 126 t popiołu. Ja przewidziałem 36 t popiołu i to dawało kwotę 390 tys. 800. Ja też przeczytałem Państwu dane Pana Wędzikowskiego. 637, 20 to jest kwota jaką pobiera przewoźnik. Ma mamy regulamin 3 stawkowy, który nie odrzucili wcześniej pracownicy Wojewody.

Sekretarz Gminy: Może ja tylko tak wspomnę, że na poprzedniej Sesji podejmowane były 2 uchwały. Jedna miała dotyczyć miesiąca lutego, a druga miała obejmować już te większe stawki od miesiąca marca. W miesiącu lutym chodziło tylko o techniczną uchwałę w związku z nowelizacją ustawy, gdzie podstawową stawką miały być śmieci zbierane selektywnie, a podwyższoną śmieci zmieszane. Na koniec stycznia wielka burza właściwie przed samą Sesją. Komunikat w Ministerstwie Środowiska, że Rady Gmin mają jak najszybciej dokonać zmian swoich uchwał, bo od miesiąca lutego przestaną one obowiązywać. My planowo zakładaliśmy wzrost stawek od miesiąca marca, a na miesiąc luty wprowadziliśmy uchwałę, która nie zmieniała stawek, a podejście. Ustawodawca spowodował duże zamieszanie. Skoro nasza uchwała, która miała obowiązywać przez miesiąc luty została uchylona, to obowiązuje nasza stara uchwała. Nie ma obaw o to, że w miesiącu lutym nie mieliśmy podstaw do naliczania opłat.

Radny Andrzej Kinowski: Czy jest orzeczenie na piśmie o uznaniu tych uchwał za nieważne ze wskazaniem?

Sekretarz Gminy: Telefonicznie mamy informacje, że zostały odrzucone. Rada Gminy może zróżnicować stawki opłaty ze względu na: powierzchnie lokalu mieszkalnego, liczbę mieszkańców zamieszkujących nieruchomość, odbieranie odpadów z terenów miejskich i wiejskich, a także od rodzaju zabudowy.

Wójt Gminy: Prawdopodobnie zostało to odrzucone, gdyż nie mieści się w katalogu ustawowym 3 stawki.

Radny Ryszard Szczepański: Ja bym chciał wrócić do mojej propozycji z poprzedniej Komisji czy Sesji odnośnie tych pojemników, aby ten popiół był wywożony na nasze drogi jak było poprzednio. Z tym, że nie będą to robili pracownicy Urzędu Gminy, ale firma. Rozmawiałem z Panami pracownikami firmy EkoGizalki i oni mówią, że Gmina Ostrowite ma dzwony. Plastik, szkło odbierają z tych dzwonów przyjeżdża jeden pracownik. Uważam, że to są to też jakieś oszczędności. Powiedzieli, że mamy stawki Warszawskie.

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Jakubowski: Czy 70 zł to jest od mieszkańców czy od posesji?

Radny Stanisław Zawada: Zasięgnąć informacje z innych Gmin.

Radna Alicja Bartz: Ja dzwoniłam do Ostrowitego. Oni mają stawkę o 8,5 zł, ale są na ryczałcie, więc to jest zupełnie inny sposób liczenia.

Sekretarz Gminy: Drodzy Państwo faktycznie nikt nigdy nie ważył tych koszy, ale możemy sobie uzmysłowić ile mniej więcej ten 110 l pojemnik może ważyć. Przyjmując wg tych wyliczeń, czyli 130 t miesięcznie. My, co miesiąc zbieraliśmy około 21 t. To były dwa wywozy i w jednym takim wywozie zbieraliśmy około 10,5 t. Jeśli podzielimy te 10,5 t przez 110 pojemników, to daje nam, że jeden pojemnik waży około 80 kg. Mi się wydaje, że te 80 kg jest wysokością w miarę dokładną.

Przyjmując obliczenia przewodniczącego to miesięcznie zbieralibyśmy 6 t na 2 przewozy w miesiącu i wychodziłoby, że w takim koszu znajduje się 25 kg popiołu. Nie jestem pewien, co jest bliższe, bo nigdy te kosze nie były ważone. Ja przyjąłbym, że w takim koszu znajduje się ok. 50, 60 kg popiołu.

Radny Hieronim Adamczyk: Trudno stwierdzić, bo popiół może być mokry i suchy. Ja opowiadam się za stawkami 8 zł i 24 zł.

Przewodniczący Rady Gminy: Ja przed decyzją Wójta o zabraniu metalowych pojemników wyszedłem z propozycją, aby dogadać się z jakąś firmą, która za naszą opłatą opróżni te pojemniki na popiół. Będziemy to magazynować na miejscu i będzie to pod budowę naszych dróg.

Wójt Gminy Orchowo: Nie można tego popiołu zwałować na drogi.

Przewodniczący Rady Gminy: Posiłkując się wczorajszym zebraniem w Skubarczewie, gdzie Pan Sekretarz powiedział bardzo fajne słowa, żeby uczyć ludzi, aby jak najwięcej segregowali. Jak teraz stawki wyważyć, aby opłacał się ludziom segregować?

Radna Stanisława Kryszak: Proponuje stawkę 7 i 21 zł za śmieci. Musimy jak najbardziej zachęcić ludzi do segregacji śmieci.

Wójt Gminy Orchowo: Pani Skarbnik właśnie obliczyła, że ja takich stawek przyjąć nie mogę. Nie pokryją one naszych zobowiązań z tytułu wywozu odpadów komunalnych.

Zastępca Wójta Januusz Pawlacyk: Przyjmijmy stawkę nie wysoką i będziemy monitorować. Musimy być świadomi, że za miesiąc lub dwa może być nowa stawka i wtedy mieszkańcy zaczną kręcić nosem.

Sekretarz Gminy: Na stronie Ministerstwa Środowiska pojawił się zaraz na końcu stycznia komunikat, że Gminy pilnie muszą podejmować uchwały, gdyż nowelizacja ustawy wprowadza zmianę podejścia odnośnie sposobu naliczania opłat. Pojawiały się też opinie wielu radców prawnych, że w takiej sytuacji nie można stawiać samorządów. Wiele Gmin dokonało, więc takich zmian, ale też wiele Gmin ich nie dokonało. Nawet Ministerstwo Środowiska zaczęło się wycofywać ze swojego komunikatu. My jesteśmy w takiej sytuacji, przed jaką postawił nas ustawodawca. Ministerstwo nie wie, co robić, a my tym bardziej.

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikuła: Mamy do jutra czas na zastanowienie, bo ja tu widzę, że ta dyskusja do niczego nie prowadzi.

Wójt Gminy Orchowo: Zgadzam się z Panem przewodniczącym, aby to jeszcze przemyśleć, ale prosiłbym, aby stawki te, albo inne jutro uchwalić, bo nie mamy za bardzo wyjścia.

Ad. pkt 10) Zakończenie.

Wobec wyczerpania wszystkich punktów porządku obrad Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikuła o godz. 17:00 zakończył obrady Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej Rady Gminy Orchowo.

Nośnik informatyczny z przebiegu obrad stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Protokół sporządziła:

Anna Bartz

Przewodniczący Komisji Oświaty,
Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej

Grzegorz Mikula

